

pomnik dla generała, który był filarem „sanacji“!

Czyż to nie marnowanie grosza publicznego na cele, nie mające nic wspólnego z pięknym programem Towarzystwa Ligi Morskiej i Kolonialnej?

Przecież generałowi temu pomnik powinna wystawić rodzina, dobrze sytuowana materialnie, a bezwstydem i bezczelnością jest używanie na ten cel pieniędzy, zebranych ze składek groszowych od ludzi nieraz mało zamożnych.

Niedawno zmarł w Poznańskim bardzo zasłużony dla Polski gene-

rał śp. Dowbór Muśnicki, wódz zwycięskiego powstania wielkopolskiego z roku 1918 i twórca armii polskiej na wschodzie.

Generał ten w testamencie zlecił, aby nie stawiano mu żadnego pomnika, tylko umieszczono na grobie kamienną płytę z prostym napisem. I to się stało. Generał ten nie był sanatorem, ale skromnym, wielkim synem naszej Ojczyzny.

Z porównania tych dwóch przykładów widzimy najlepiej, co to jest „sanacja moralna“ w Polsce.

S. Wielkopolski.

Reakcja chemiczna.



Niespodziewany wynik doświadczenia.

(„Mucha“)